

Sygn. akt I C 314/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 grudnia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Lublinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Piotr Jakubiec

Protokolant Małgorzata Siuda

po rozpoznaniu w dniu 2 grudnia 2014 r. w Lublinie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. M.

przeciwko Gminie P.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda kosztami procesu;

III. nieuiszczone koszty sądowe przejmuje na rachunek Skarbu Państwa.

I C 314/13

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17 stycznia 2013 r. powód K. M. wnosił o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanej Gminy P. kwot: 59.261,40 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2011 r. do dnia zapłaty, 65.427,88 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 lipca 2011 r. do dnia zapłaty oraz 79.460,27 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 17 maja 2011 r., do dnia zapłaty. Wnosił też o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał, że w dniu 15 kwietnia 2010 r. zawarł z Gminną Biblioteką Publiczną w P., jako jednostką organizacyjną pozwanej Gminy umowę o roboty budowlane. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 346.779,99 zł. Ostateczne rozliczenie umowy miało nastąpić na podstawie kosztorysu zweryfikowanego przez inspektora nadzoru, zaś termin wykonania całości robót strony ustaliły na dzień 30 września 2010 r. Następnie Gminna Biblioteka Publiczna w

P. wyznaczyła powodowi termin wykonania umowy na dzień 20 listopada 2010 r., zaś na dzień 22 listopada tego roku miała być powołana komisja do dokonania odbioru. Rozpoczęcie odbioru nastąpiło dopiero w dniu 30 listopada 2010 r., zaś w w dniu 6 grudnia 2010 r. powód przekazał obiekt Gminnej Bibliotece Publicznej w P., a następnie wystawił faktury obejmujące należne mu jego zdaniem wynagrodzenie. Pomimo wezwania do zapłaty Gminna Biblioteka Publiczna w P. uiszczała tylko część wynagrodzenia. Nadto powód żąda zapłaty kary umownej w kwocie 79.460,27 zł za wydłużony termin ujawnienia mu przez Gminną Biblioteką Publiczną w P. wyceny prac sporządzonej przez rzeczoznawcę na zlecenie inwestora.

W dniu 15 kwietnia 2010 r. została zawarta pomiędzy K. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) a Gminną Biblioteką Publiczną w P. umowa nr (...), której przedmiotem była modernizacja świetlic wiejskich i otaczającego je terenu we wsi P. i W.. Strony określiły termin wykonania zamówienia na dzień 30 września 2010 r. (okoliczność bezsporna, umowa k. 8-14)

W dniu 10 listopada 2010 r. Gminna Biblioteka Publiczna w P. wysłała do K. M. pismo, w którym wyznaczyła mu do dnia 20 listopada 2010 r. ostateczny termin do wykonania umowy z zagrożeniem, że w razie jego niedotrzymania odstąpi od umowy i naliczy karę umowną. (okoliczność bezsporna, pismo k. 15)

W dniu 30 listopada 2010 r. zostały sporządzone protokoły z czynności końcowego odbioru inwestycji z udziałem komisji powołanej zgodnie z umową i przedstawicieli stron umowy. W protokołach tych stwierdzono wady wykonania prac, które K. M. zobowiązał się usunąć do dnia 7 grudnia 2010 r. (okoliczność bezsporna, protokoły k. 17-22)

W dniu 6 grudnia 2010 r. strony spisały protokół przejęcia inwestycji, w którym stwierdzono, że inwestycja nie została zakończona, nie dostarczono dokumentów wymaganych umową. (okoliczność bezsporna, protokół k. 23)

W dniu 10 grudnia 2010 r. K. M. wystawił fakturą na kwotę 173.730,39 zł, w której jako zobowiązanego do zapłaty wpisał Gminną Biblioteką Publiczną w P., a następnie przesłał Gminnej Bibliotece Publicznej w P. wezwanie do zapłaty tej kwoty. (okoliczność bezsporna, faktura i wezwanie k. 24-25)

W dniu 11 kwietnia 2011 r. K. M. wystawił fakturą na kwotę 176.868,20 zł, w której jako zobowiązanego do zapłaty wpisał Gminną Biblioteką Publiczną w P., a następnie przesłał Gminnej Bibliotece Publicznej w P. wezwanie do zapłaty kwoty 65.427,88 zł. (okoliczność bezsporna, faktura i wezwanie k. 27-28)

Pozwana Gminna Biblioteka Publiczna w P. w odpowiedzi na pozew z dnia 26 czerwca 2013 r. nie uznała powództwa, wniosła o jego oddalenie i zasądzenie kosztów. Podniosła zarzut braku legitymacji biernej wywodzą, że powoda łączyła umowa wyłącznie z Gminną Biblioteką Publiczną w P., a nie pozwaną. Podniosła też zarzut przedawnienia roszczenia oraz zarzut braku podstaw do obciążenia pozwanej karą umowną, które umowa nie przewidywała.

Powyższych ustaleń Sąd dokonał na podstawie powołanych dokumentów oraz zgodnych oświadczeń stron. Wszystkie złożone w sprawie dokumenty prywatne i urzędowe Sąd uznał za wiarygodne. Strony żadnego z tych dokumentów nie kwestionowały. Ustalony w sprawie stan faktyczny był bezsporny. Zeznania świadka T. M. (k. 82 v.) nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia. Świadek podał okoliczności niesporne, przy czym istotna była tylko okoliczność, że drugą stroną umowy była Gminna Biblioteka Publiczna w P., którą przyznawał również powód, a pomimo tego dochodził pozewm wykonania umowy i kary umownej od innej osoby prawnej.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne, a konieczność jego oddalenia wynika z twierdzeń samego powoda zawartych w pozwie i złożonych w toku procesu. Pozwana zasadnie zarzuciła brak swojej legitymacji biernej. Zbędne było p4rzeprowadzenie postępowania dowodowego zmierzającego do ustalenia kto był drugą stroną umowy, której wykonania powód domagał się pozewm, skoro sam powód konsekwentnie przyznawał, że umowę zawierał z Gminną Biblioteką Publiczną w P., która z mocy art. 14 ustawy z dnia 25 października 1991 r. o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r. poz. 406 ze zm.).

Zgodnie z art. 353 § 1 kc zobowiązanie polega na tym, że wierzyciel może żądać od dłużnika świadczenia, a dłużnik powinien świadczenie spełnić. Z tego i następnych przepisów kodeksu cywilnego wynika podstawowa zasada, że zobowiązany do świadczenia w wykonaniu umowy jest tylko ten kto umowę zawarł, a więc dłużnik. Nie ma oczywiście przeszkód, aby zobowiązanie wynikające z umowy przyjął na siebie – zamiast albo obok pierwotnego dłużnika inny podmiot, ale zobowiązanie takie musi wynikać z konkretnej czynności prawnej, którą wierzyciel powinien wskazać i udowodnić fakt jej skutecznego dokonania. Powód tymczasem nie tylko nie udowodnił, że pozwana Gmina P. zawarła

z nim umowę albo dokonała innej czynności prawnej, mocą której przystąpiłaby do długu objętego pozwem, ale nawet nie wskazał jaka to czynność prawna rodzi jego zdaniem odpowiedzialność pozwanej Gminy.

Zarówno w pozwie, jak i w toku procesu, a także w swoich zeznaniach powód twierdził, że drugą stroną umowy była Gminna Biblioteka Publiczna w P.. We wszystkich złożonych w sprawie dokumentach, także tych sporządzonych przez powoda jako zamawiający i dłużnik wskazana jest Gminna Biblioteka Publiczna w P.. Powód wskazywał wprawdzie na udział w niektórych czynnościach dokonywanych przez strony umowy Wójta Gminy P., ale nie przedstawił żadnej koncepcji prawnej, która pozwalałaby przyjąć, że dłużnikiem była od początku lub stała się później Gmina P.. W szczególności powód nie twierdził, że doszło do przejęcia długu w rozumieniu art. 519 i nast. kc, nie ma też wątpliwości, że umowa o przejęcie długu nie została zawarta. Nie ma też dowodu zawarcia umowy o przystąpienie do długu przez pozwaną.

Brak legitymacji biernej wystarcza do oddalenia powództwa, zetem nie było konieczne rozważenie zasadności zarzutu przedawnienia oraz braku podstaw do żądania kary umownej, postawionych przez pozwaną, jakkolwiek oba te zarzuty są słuszne. Zarzut przedawnienia nie powinien budzić zastrzeżeń w świetle art. 646 kc, zaś umowa stron rzeczywiście nie przewiduje obowiązku zapłaty przez zamawiającego kary umownej za opóźnienie ujawnienia przez Gminną Biblioteką Publiczną w P. wyceny prac sporządzonej przez rzeczoznawcę na zlecenie inwestora.

Z tych też względów i wobec braku podstaw do uwzględnienia powództwa na podstawie art. 627 kc, art. 647 kc ani art. 483§ 1 kc powództwo należało oddalić.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 102 k.p.c.

Sąd miał świadomość, iż generalną zasadą w zakresie rozliczenia kosztów procesu jest odpowiedzialność za wynik procesu (art. 98 k.p.c.). Zgodnie z tą zasadą koszty procesu w niniejszej sprawie, poniesione przez stronę pozwaną winny być jej zwrócone przez stronę powodową. Niemniej jednak art. 102 k.p.c. przewiduje odstępianie od tej zasady w szczególnie uzasadnionych przypadkach. W piśmiennictwie podnosi się, iż art. 102 k.p.c. urzeczywistnia zasadę słuszności i jako przepis wyjątkowy – stanowiący wyłom w zasadzie odpowiedzialności za wynik procesu – nie podlega wykładni rozszerzającej. Nie konkretyzuje on pojęcia „wypadków szczególnie uzasadnionych”, toteż ich kwalifikacja należy do sądu, który – uwzględniając całokształt okoliczności konkretnej sprawy – powinien kierować się własnym poczuciem sprawiedliwości. W postanowieniu z dnia 14 stycznia 1974 roku, w sprawie o sygn. akt II CZ 223/73, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, który Sąd w pełni podziela, iż: „zastosowanie przez sąd art. 102 k.p.c. powinno być oceniane w całokształcie okoliczności, które by uzasadniały odstępstwo od podstawowych zasad decydujących o rozstrzygnięciu w przedmiocie kosztów procesu. Do kręgu tych okoliczności należą, zarówno fakty związane z samym przebiegiem procesu, jak i fakty leżące na zewnątrz procesu, zwłaszcza dotyczące stanu majątkowego (sytuacji życiowej). Okoliczności te powinny być oceniane przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

Mając na uwadze powyższe rozważania, jak też sytuację majątkową powoda, Sąd orzekł, jak w punkcie II sentencji wyroku.

Natomiast nieuiszczoną opłatę od pozwu, na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2010 roku, Nr 90, poz. 594 ze zm.), Sąd przejął na rachunek Skarbu Państwa wobec braku podstaw do obciążenia nią którejkolwiek ze stron, z uwagi na wynik procesu oraz z uwagi na treść postanowienia tut. Sądu z dnia 7 marca 2011 roku, zwalniającego powoda od opłaty od pozwu w całości.